

## Twórczość Aleksandra Fredry

Fredro napisał kilkadziesiąt utworów scenicznych: jednoaktówek i komedii wieloaktowych, fars, grotesek i wodewilów.

Dorobek Fredry rozpada się na dwie części: pierwsza obejmuje utwory powstałe przed 1840, udostępniane współczesnym na bieżąco, budujące jego pozycję jako najwybitniejszego komediopisarza polskiego, oraz dzieła upublicznione pośmiertnie, do dziś stosunkowo mało znane. W grupie pierwszej wyróżnia się ponadto twórczość wczesną, sprzed powstania listopadowego, oraz dojrzałą – z lat 30. XIX wieku.

- *Brytan-Bryś*
- *Ciotunia*
- *Co tu kłopotu!*
- *Cudzoziemszczyzna* (wystawiona 1824)
- *Damy i huzary* (wystawiona 1825)
- *Dożywocie* (wystawiona 1835)
- *Dwie bliźny*
- *Dyliżans*
- *Dziennik wygnańca*
- *Godzien litości*
- *Gwałtu, co się dzieje!*
- *Intryga naprędce* (wystawiona 1815)
- *Jestem zabójcą*
- *Koncert*
- *List*
- *Lita & Compagnie*
- *Mąż i żona* (wystawiona 1821)
- *Nieszczęścia najszcześliwszego męża*
- *Nikt mnie nie zna*
- *Nocleg w Apeninach*
- *Nowy Don Kiszot, czyli sto szaleństw (wodewil)*
- *Obrona Olsztyna*
- *Odludki i poeta*
- *Ostatnia wola*
- *Ożenić się nie mogę*
- *Pan Benet*
- *Pan Geldhab* (wystawiona 1821)
- *Pan Jowialski* (wystawiona 1832)
- *Paweł i Gawęł*
- *Piczomira królowa Branlomanii*
- *Pierwsza lepsza, czyli nauka zbawienna*
- *Przyjaciele*
- *Rewolwer*
- *Rymond*

- *Sztuka obłapiania*
- *Śluby panieńskie, czyli Magnetyzm serca (wyst. 1833)*
- *Świeczka zgasła*
- *Teraz*
- *Trzy po trzy*
- *Wielki człowiek do małych interesów (wystawiona 1877)*
- *Wychowanka*
- *Z jakim się wdajesz, takim się stajesz*
- *Zapiski starucha*
- *Zemsta (wystawiona 1834)*
- *Zrządność i Przekora*

Debiutem teatralnym Fredry była jednoaktówka ***Intryga na prędcie***, wystawiona we Lwowie 10 marca 1817. Premiera nie została zauważona, przerobiona później na trzyaktową komedię ***Nowy Don Kiszot***, 1822), do której muzykę napisał Stanisław Moniuszko.

Właściwy, dojrzały i dobrze przygotowany debiut miał miejsce w Warszawie 7 października 1821 – w dniu premiery ***Pana Geldhaba*** (powstałego w 1818). Pan Geldhab dorobił się na dostawach wojskowych, jak się sugeruje - niezbyt uczciwych. Z pychą nuworysza chęlni się swoim bogactwem: urządza wystawnie dom mając do pomocy Kupczyka, Krawca, Tapicera itp., wystawia na widok publiczny srebra, jednocześnie nie wypłacając chorej siostrze jej funduszu. Za pomocą pieniędzy chce się dostać do lepszego towarzystwa, a to wydając córkę Florę za księcia Radosława. Księcia nękają wierzyciele, więc skłonny jest przystać na małżeństwo z dużym posagiem. Flora także chce zostać księżną, więc odrzuca szczerą miłość oficera napoleońskiego Ludomira. Ale złośliwy los sprawia, że Radosław otrzymuje spadek po ciotce i udając, że wzruszyła go miłość Ludomira, rezygnuje ze ślubu. Teraz przydałby się Ludomir na otarcie łez, ale on już się przekonał o obłudzie i wyrachowaniu Flory. Jest to jedna z niewielu komedii Fredry, która nie ma szczęśliwego zakończenia.

Inne wczesne komedie ***Zrządność i przekora*** (praprem. 29 grudnia 1822, Warszawa) i ***Cudzoziemszczyzna*** (praprem. 29 lutego 1824). Ta ostatnia, dziś zapomniana, odniosła u współczesnych znaczny sukces i była pierwszą komedią Fredry uznaną za narodową.

***Zrządność i przekora*** Głównymi bohaterami sztuki są dwaj bracia, Piotr i Jan, którzy wspólnie sprawują prawną opiekę nad młodą i atrakcyjną Zosią. Dziewczyna chce wyjść za mąż, ma już nawet kandydata w osobie pana Lubomira, jednak trudne charaktery obu opiekunów nie pozwalają im wspólnie podpisać zgody na ślub. Lubomir postanawia zastosować wobec nich fortel.

***Cudzoziemszczyzna***, podobnie jak ***Nikt mnie nie zna*** i ***Pan Jowialski***, eksploatuje motyw przebieranki, grania cudzej roli. W majątku Radosta dwaj młodzieńcy starają się o rękę jego córki. Astolf, aby przypodobać się ojcu, udaje znawcę obcych krajów i wielbiciela cudzoziemskich mód. Zdzisław, który rzeczywiście zna świat, gdyż przemierzył go z wojskami napoleońskimi, udaje prostaczka. Oczywiście to on zwycięża i nawraca Radosta na maksymę, która kończy sztukę: "Miłe cudze kraje, lecz miłsza ojczyzna".

Ważne miejsce wśród wczesnych komedii Fredry zajmują utwory o tematyce erotycznej. Najważniejsza z nich to ***Mąż i żona*** (praprem. 29 kwietnia 1822, Lwów) – niemal libertyński

w wymowie, precyzyjnie skonstruowany kwartet erotyczny, „odkryty” i doceniony w XX wieku, między innymi dzięki Tadeuszowi Żeleńskiemu-Boyowi i Bohdanowi Korzeniewskiemu.

Oto piękna bogata posiadłość pod miastem. Elwira jest żoną hrabiego Wacława, jednak romansuje z dużo młodszym od małżonka Alfredem, człowiekiem atrakcyjnym. Alfred deklaruje wielką miłość, tymczasem jednak wikła się w romans z młodzusią, atrakcyjną Justysią. Ta formalnie pełni funkcję pokojówki, w praktyce jednak pozostaje w wielkiej zażyłości z Elwirą, będąc jej powierniczką, niemal przyjaciółką. Co ciekawe, zainteresowanie wyraźnie okazuje jej również hrabia Wacław, niegdysiejszy bawidamek, ówczesny playboy. Choć początkowo wszystkim czworokąć wydaje się odpowiadać, z czasem ten układ zaczyna wyraźnie zgrzytać .

Na przeciwległym do niej biegunie lokują się **Damy i huzary** (praprem. 18 listopada 1825, Lwów) nawiązujące do jeszcze antycznej tradycji ośmieszającej spóźnione zaloty „amantów” w podeszłym wieku. Jedna z niewielu komedii prozą, prezentuje galerię typów z armii napoleońskiej. Akcja rozgrywa się w okresie między kampaniami napoleońskimi 1809 i 1812 r. W zacisznej wiejskiej posiadłości Majora, skąd niedawno „usunięto ostatnią białogłową”, goszczą jego koledzy pułkowi. Panowie w spokoju zamierzają oddawać się polowaniom i grze w szachy. Niespodziewanie sielankę przerywa wizyta sióstr gospodarza z gromadą służących. Jedna z sióstr, pani Orgonowa postanowiła bowiem wyswatać swoją córkę Zosię za swego majątnego brata. Mimo początkowych nieporozumień w żołnierzach budzą się męskie instynkty. Ostatecznie intryga kończy się małżeństwem Zosi z młodym Porucznikiem, któremu Major zapisuje swój majątek.

Tematykę płci i relacji między nimi podejmował też Fredro przewrotnie w powstałej w 1826 komedii **Gwałtu, co się dzieje** (praprem. 6 maja 1832, Kraków),. Groteska sceniczna z uszczypliwymi aluzjami politycznymi, pełna sowizdrzalskiego humoru. Fredro wykorzystał w niej znany schemat komediowy „świata na opak”. Kobiety przejmują władzę i ustanawiają swoje rządy w miasteczku, zmuszając mężczyzn do przebieranek i zajęć typowo niewieścich. Rzecz dzieje się w XVIII wieku, ale rzekoma „historyczność” sztuki nie przesłaniała wyraźnych odniesień do sytuacji Polski porzoborowej. Współcześni Fredry odczytali tę komedię jako krytykę gwałtownych przemian obyczajowych na początku XIX wieku, a także satyrę na niekompetentne rządy ludzi, dla których sprawowanie władzy jest celem samym w sobie. Niewieście rządy w Osieku są kwintesencją działań nieskutecznych, chaotycznych, niszczących. Owładnięte żądzą władzy baby ustanawiają dziwny sąd, w którym najpierw się karze, a potem szuka winy i uzasadnienia wyroku. Wszędzie wietrzą zagrożenie. Hasło „Tatary”!, które zabrzmiało w finale, obnaża irracjonalne lęki, demaskuje słabość samozwańczych przywódczyń.

Do dawnych tradycji komediowych, tym razem do konwencji komedii dell'arte, nawiązał Fredro w **Dylizansie** (1827; praprem. 22 marca 1833, Lwów). Ta komedia „podróżna” wykorzystuje zmodyfikowane postacie przejęte z włoskiej tradycji dla rozegrania bliskiego Fredrze, a w jego czasach oficjalnie niedostrzeganego tematu ciała i zmysłów jako podstawy doświadczania świata. Pojawia się tu też znamieny dla Fredry motyw doświadczania zmysłowego i „naturalnej” przyjemności z nim związanej jako fundamentu etyki i „zdrowego rozsądku” (jest on m.in. ucieleśniany w postaci smakosza Hilarego Filonka).

Temat ten powraca także **Przyjaciółach** (prem. 28 września 1828, Warszawa), zawierających galerię znakomitych postaci charakterystycznych .

Osobne miejsce wśród komedii zajmują jednoaktówki o różnorodnym charakterze, wśród których wyróżniają się oparta na pomysłowej anegdocie **Pierwsza lepsza** (prem. 14 maja 1824, Warszawa) oraz precyzyjnie skonstruowana, przypominająca dwudziestowieczny dramat absurdu, tragicomedia utraty tożsamości **Nikt mnie nie zna** (prem. 7 lipca 1826, Lwów).

Łącznikiem między utworami powstałymi w latach 20. XIX wieku, a komediami pisanymi po kilkuletniej przerwie (1828–1832) są **Śluby panieńskie, czyli Magnetyzm serca** – jedno z najpopularniejszych i najlepiej znanych dzieł Fredry.

Pracę nad utworem komediopisarz rozpoczął w 1826. Sztuka ta, o pierwotnym tytule Magnetyzm, nie została wystawiona z przyczyn osobistych – Fredro zakochał się nieszczęśliwie w Zofii z Jabłonowskich. Finalna redakcja powstała dopiero w 1832, a jej premiera odbyła się we Lwowie dnia 15 lutego 1833. Pierwsze wydanie książkowe ukazało się w 1834. Tytułowy magnetyzm serca to teoria pseudonaukowa Franza Antona Mesmera. Głosił on, że w ciele istnieje fluid, który oddziałuje na drugą osobę i przyciąga ją jak magnes. Fredro wierzy w teorię bliźniaczych dusz, lecz nie wierzy w miłość od pierwszego wejrzenia.

Fabula komedii opowiada historię dwóch panienek Anieli i Klary, które postanawiają nigdy nie wychodzić za mąż i dręczyć mężczyzn swą obojętnością. Zakochany Albin od razu zostaje odrzucony przez Klarę, Aniela również jest obojętna na zaloty Gustawa, który z początku nie mógł uwierzyć w owe przysięgi dziewcząt. W końcu wymyśla on intrygę w celu zdobycia ukochanej i pomocy płaczącemu z rozpacz Albinowi.

Komedia Fredry przedstawia miłość jako wielką, prawdziwą siłę, która pobudza ludzi do działania i przynosi radość życia. Fredro wierzył w potęgę miłości, która według niego jest szczęściem człowieka, jest radosna, zwieńczona małżeństwem, optymistyczna, lecz trzeba o nią walczyć.

**Zemsta**, komedia w 4 aktach wierszem, napisana prawdopodobnie w 1833 roku (praprem. 17 lutego 1834, Lwów).

Akcja najbardziej znanej komedii dzieje się na zmianę w domu Cześnika Raptusiewicza i Rejenta Milczka, dwu częściach starego zamczyska. Jeden jest gwałtownikiem, drugi - przebiegłym obłudnikiem. Między domami znajduje się przedmiot sporów - mur graniczny, który Rejent każe budować, a Cześnik burzyć. Komedia powstała w 1833 roku. Inspirowana była dokumentem znalezionym przez Fredrę na zamku Kamieniec w Odrzykoniu, który otrzymał w posagu żony. W dokumencie tym znajduje się historia poprzednich właścicieli. Budowla była własnością dwóch skłóconych ze sobą rodów: Firlejów (dolna część zamku) i Skotnickich (górną część). Piotr Firlej – daleki pierwowzór Cześnika dokuczał Janowi Skotnickiemu – pierwowzorowi Rejenta, za co ten skierował rynnę na jego zabudowania. Wtedy Firlej napadł na jego robotników naprawiających mury górnego zamku i zniszczył przy okazji rynnę. Skotnicki pozwał go przed sąd i wygrał sprawę, ale kres ich długoletnim zatargom położył dopiero ślub zawarty w 1630 roku przez wojewodzica Mikołaja Firleja z kasztelanką Zofią Skotnicką.

W pierwszej wersji rękopisu Fredro umieścił akcję w XVII wieku (wskazuje na to data 4 czerwca 1664 roku umieszczona w testamencie Papkina), a głównymi bohaterami byli: sfrancuziały Baron (późniejszy Cześnik), Kiełbik (Rejent), Pani Rublowa (Podstolina),



Papkiewicz (Papkin). Dopiero w kolejnej wersji rękopisu pojawiły się ostateczne nazwiska postaci, a akcję przesunięto o sto kilkadziesiąt lat. Ta najczęściej grana komedia kończy się apoteozą szlacheckiego obyczaju i zgody narodowej

Jeszcze bardziej zagadkowe i dwuznaczne jest trzecie arcydzieło powstałe w tym okresie – komedia w 4 aktach prozą **Pan Jowialski** (prem. 22 czerwca 1832, Lwów).

Jest jedną z najciekawszych komedii Fredry. Akcja utworu dzieje się w latach 20. XIX wieku w dworze państwa Jowialskich, prawdopodobnie na Podkarpaciu. W dworze spotykają się przedstawiciele różnych pokoleń i środowisk. Reprezentantami anachronicznej staropolskiej szlachty są państwo Jowialscy. Syn i synowa Jowialskich (Szambelan i Szambelanowa) reprezentują pokolenie Oświecenia, jednak ich oświeceniowe ideały są dość powierzchowne. Helena, córka Szambelana, jest czytelniczką dzieł romantycznych. Ludmir i Wiktor reprezentują ubogich artystów. Ludmir, udający pijanego szewczyka, staje się obiektem zabawy towarzystwa. Przebrany za sułtana ma możliwość mówienia otoczeniu prawdy. Ostatecznie zostaje rozpoznany przez Szambelanową jako zaginiony w niemowlęctwie syn jej z pierwszego małżeństwa, otrzymuje rękę Heleny wraz z prawem do dziedzictwa.

W komedii wykorzystał Fredro wątki różnej proweniencji: wspomnianej już przebieranki, romantycznych wędrówek wśród natury, romantycznej panienci, sentymentalny motyw zaginionego niemowlęcia, odnalezionego po latach dzięki myszce na biodrze. Głównym jednak atutem jest postać tytułowa. Pan Jowialski zmusza otoczenie do wygłupów, mówi sentencjami i przysłowiami, na każdą okoliczność ma stosowną bajeczkę. Lecz do końca nie wiadomo, czy jest zdzienniałym staruszkim, czy kpi ze wszystkich, czy tą błazenadą pokrywa jakąś istotną pustkę życia w Pustakówce właśnie lub gorycz z obserwowania degenerującego się rodu.

Kanon Fredrowskich arcydzieł z lat 30. dopełnia **Dożywocie** komedia napisana w latach 1834-1835, wystawiona we Lwowie 12 czerwca 1835. Przedstawia pogoń za pieniędzmi prowadzącą do zejścia na niewłaściwą drogę. Sztuka wartka w intrydze, żywa w dialogach; autor przedstawia Polskę w XIX wieku odwołując się do postaci z epoki szlacheckiej (tzw. "kontuszowej"), umieszczając akcję w oberży, gdzie w sposób naturalny obserwować można relacje międzyludzkie. Komedia zbudowana jest z trzech aktów, pisana wierszem.

Fredro tematem uprzywilejowanym czynił szczęśliwą miłość i związki rodzinne w przeciwieństwie do współczesnej mu romantycznej koncepcji miłości: tragicznej, niemożliwej do spełnienia. Dożywocie również przedstawia zwycięską miłość: szczerze uczucie pokonuje wszystkie przeciwności - opór rodziny, intrygi i komplikacje finansowe. Leon i Rózia są przykładem pary romantycznych kochanków, którym na przeszkodzie staje brak pieniędzy.

Lichwiarz Łatka, który kupił pod innym nazwiskiem dożywotnie dochody młodego utracjusza, Leona Birbanckiego, stara się jak najdłużej utrzymać go przy dobrym zdrowiu, nakazując nawet swojemu słudze, Filipowi, opiekę nad nim. Jednocześnie próbuje on pozbyć się dożywocia namawiając innego lichwiarza Jana Twardosza na jego kupno. Sprawy nie ułatwia sam Birbancki, który zabawia się na nocnych hulankach, co staje się przyczyną pogorszenia stanu jego zdrowia. W oberży przebywa również zrujnowany szlachcic Orgon, który w celu ratowania majątku ma zamiar oddać swoją córkę Rózię za żonę Łatce. Pojawia się jednak problem, ponieważ Róża nie chce wyjść za mąż za Łatkę, zwłaszcza, że z wzajemnością zakochana jest w Leonie. Ojciec nie zgadza się na jej małżeństwo

z Birbanckim z powodów materialnych, co staje się przyczyną próby samobójczej Leona. Przy tej okazji wychodzą na jaw machinacje Łatki. Po wielu perypetiach Łatka rezygnuje z małżeństwa i za pół ceny odsprzedaje dożywocie samemu Leonowi (transakcja zawarta zostaje in spe gdyż Leon z braku gotówki jedynie obiecuje spłatę dopiero po upływie roku).

W 1842 z do końca niejasnych powodów (jednym z nich była krytyka ze strony romantyków i oskarżenia o obojętność wobec problematyki narodowej, formułowane m.in. przez Seweryna Goszczyńskiego i Aleksandra Dunin-Brokowski) Fredro zaprzestał działalności pisarskiej.

Po powrocie z Paryża Fredro wrócił do pisania, ale nie powrócił już do idyllicznego dworku szlacheckiego. Miał poczucie, że ten świat należy już do przeszłości. Jego miejsce zajęła współczesna Galicja z całą jej mizérią i pretensjonalnością. Akcja toczy się teraz w małym miasteczku ("Z jakim się wdajesz takim się stajesz", "Jestem zabójcą"), w domu miejskim i hotelu ("Ożenić się nie mogę"), na dworcu kolejowym i w restauracji ("Z Przemyśla do Przyszowa"). Jeśli w dworze wiejskim - to takim z wekslami i kredytami, z urzędnikami galicyjskimi, towarzystwami ziemskimi i niezadowolonymi chłopami ("Wielki człowiek do małych interesów", "Wychowanka"). Jeśli wiejska chata - to jako przystanek w podróży dyliżansem. Pieniądze, interesy, urzędnicze ambicje i zdobywające samodzielność kobiety zajęły miejsce miłosnych intryg.

Względnie największą popularnością cieszył się **Wielki człowiek do małych interesów** (praprem. 11 stycznia 1877, Lwów), to Ambroży Jenialkiewicz, właściciel ziemski. Głowa mu pęka od świetnych pomysłów, które zapisuje, a potem nie może odczytać. Inwestuje, zarządza majątkami młodych krewnych, planuje ich małżeństwa. Knuje intrygi, aby jego przyjaciel "podał się na dyrektora" w Towarzystwie Kredytowym. Nic z jego planów nie wychodzi, lecz on - zadowolony - twierdzi, że wszystko poszło po jego myśli, z nieznacznymi tylko modyfikacjami, i nie zaprzestaje pozornych działań i pustej aktywności.

Do wcześniejszych osiągnięć „komedii charakteru” nawiązuje też jednoaktówka **Pan Benet** (praprem. 19 października 1878, Kraków), która z tego względu także zdobyła pewną popularność. Pan Benet ma swój mały raj na ziemi – majątek, dach nad głową, ciszę, spokój. Nie goni za szczęściem, bo któż to wie dokładnie, co szczęściem jest. Usta ma pełne dobrych rad w rodzaju: nie biegaj, nie potkniesz się. Każdy jego dzień jest podobny do minionego dnia – rano kawusia, potem kwiatki wachać, z papugą pogadać, obiad, drzemka...

Uporządkowane, starokawalerskie życie pana Beneta zakłóca nieoczekiwany przyjazd rodziny. Najpierw wpada jak burza Zdzisław, syn brata. Miota się od ściany do ściany, krzyczy, cierpi katusze. Powodem rozpaczki jest zdrada ukochanej, którą po prawdzie i on trochę zaniedbał. Nie sądził wszakże, iż Paulina najpierw będzie spoglądała wdzięcznym okiem na niejakiego Antoniego, najbrzydszego kawalera w okolicy, a później poślubi, o zgrozo, starego pułkownika Beneta, drugiego stryja Zdzisława. Na domiar złego pułkownik Józef Benet, rodzony brat gospodarza, właśnie zapowiada swój przyjazd z nowo poślubioną żoną.

Pan Benet na próżno usiłuje wyprawić Zdzisława z domu, by uniknąć zwady w rodzinie. Potem robi wszystko, aby porywczy bratanek i młodziutka bratowa nie spotkali się sam na sam. Jego wysiłki są tyleż rozpaczliwe, co daremne. Miłosne qui pro quo rozgrywa się wedle sobie właściwych reguł, zmierzając ku szczęśliwemu finałowi – oraz morałowi

na temat pożytków wynikających z przestrzegania tradycji. I tylko nieszczęsny, wyrwany z błogich kolein życia bohater, uznając oczywiście „sens moralny wielkiej wagi”, nie może pojąć, za co on brał plagi. *Beatus qui tenet*, powiedział pan Benet.

Od drugiej połowy XX wieku coraz większym uznaniem cieszą się dwa utwory zapowiadające niejako dwa kierunki dalszej ewolucji dramatu: tragicomedia *Wychowanka* (1854–55, praprem. 29 września 1977, Kraków) i groteskowa satyra *Rewolwer* (1861, praprem. 26 lutego 1877).

***Wychowanka***, to historia córki patrioty wplątanej w sieć podłych intryg, upokarzanej przez ludzi całkowicie pozbawionych szlachetności. Szlachecki dworek okazuje się w *Wychowance* prawdziwym piekłem egoizmu, a choć w finale bohaterka zostaje z niego wyrwana, to szczęśliwe zakończenie jest demonstracyjnie sztucznym dodatkiem, pogłębiającym jeszcze ciemną tonację całości.

Z kolei ***Rewolwer*** groteska z rekwizytem w roli głównej. Po pierwsze - rzecz dzieje się w latach 50. XIX wieku w Parmie. Po drugie - do sztuki wkracza polityka. Za rządów Karola III atmosfera jest duszna od spisków, inwigilacji i policyjnej przemocy. W tym świecie prowadzi nieczyste interesy Baron Mortaro, bankier, spekulant, gotów oszukać kochankę i przyjaciela. Do jego rąk trafia paczka z rewolwerem, przedmiotem niebezpiecznym w tej sytuacji politycznej. Dość dziwnym pomysłem autora jest Paolo, "niemy komisjoner", który przemawia na migi, a Mortaro na użytek sceny powtarza jego tekst głośno. To Paolo sprawia, że rewolwer, którego Mortaro usiłuje się pozbyć, ciągle trafia do niego z powrotem. Ostatecznie fatalny przedmiot okazuje się maszynką do przycinania cygar.

Odpowiednikami tych dwóch utworów zyskujących powoli należne im uznanie są dwa inne późne dramaty, wciąż pozostające w zapomnieniu: nowatorska kompozycyjnie komedia obyczajowa ***Z Przemysła do Przeszowy*** (powstała po 1864; praprem. 18 lutego 1877, Kraków) oraz ***Ożenić się nie mogę*** (praprem. 12 listopada 1877, Lwów) – kolejny „ciemny dramat” łączący grę interesów i pożądaniami, zapowiadający dalszą ewolucję gatunku (m.in. dokonania Tadeusza Rittnera). Na należną im uwagę i uznanie czekają też powstałe w tym okresie wirtuozowskie jednoaktówki (m.in. ***Dwie bliźny, Świeczka zgasła, Koncert, Jestem zabójcą, Teraz***).

Odpowiednikami tych dwóch utworów zyskujących powoli należne im uznanie są dwa inne późne dramaty, wciąż pozostające w zapomnieniu: nowatorska kompozycyjnie komedia obyczajowa ***Z Przemysła do Przeszowy*** (powstała po 1864; praprem. 18 lutego 1877, Kraków) oraz ***Ożenić się nie mogę*** (praprem. 12 listopada 1877, Lwów) – kolejny „ciemny dramat” łączący grę interesów i pożądaniami, zapowiadający dalszą ewolucję gatunku (m.in. dokonania Tadeusza Rittnera). Na należną im uwagę i uznanie czekają też powstałe w tym okresie wirtuozowskie jednoaktówki (m.in. ***Dwie bliźny, Świeczka zgasła, Koncert, Jestem zabójcą, Teraz***).

Na kształt kanonu Fredrowskiego znaczny wpływ miała związana z jego twórczością tradycja teatralna. Wyróżniała ona oparte na wyrazistych postaciach utwory, które trafiły na sceny za życia autora, zwłaszcza te, które według legendy miał pisać z uwzględnieniem osobowości pierwszych wykonawców (klasyczny przykład to *Zemsta*). Kolejne pokolenia aktorów przekazywały sobie sposoby wykonywania poszczególnych scen.. Niektóre sceny z tych dramatów stawały się czymś w rodzaju autonomicznych „arii”, wielbionych ze względu na

mistrzowskie wykonania (najsłynniejsza to bodaj duet Cześnika i Dyndalskiego w scenie pisania listu z *Zemście*).

Tradycja Fredrowska odegrała ogromną rolę w ukształtowaniu polskiego stylu teatralnego, zarówno w odniesieniu do dykcji i sposobu wypowiedzania wiersza, jak i mimiki oraz całościowego sposobu konstruowania wizerunku postaci zgodnie z zasadą zachowania spójnej interpretacji przy dążeniu do jak najbogatszej, wielostronnej charakterystyki

Utwory Fredry były tłumaczone na wiele języków, m.in. na angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, czeski, rumuński, węgierski, słowacki.

[Fredro - collection created by Biblioteka Narodowa - Polona](#)

[Encyklopedia Teatru Polskiego](#)

[wikipedia/Aleksander Fredro](#)

#### **Bibliografia ze zbiorów Biblioteki Pedagogicznej w Białej Podlaskiej**

1. [Aleksander Fredro / oprac. Tadeusz Sivert ; przy współpr. Ewy Heise. - Warszawa : Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1965](#)
2. [Fredrowskie teatralizacje : studia i szkice / Marian Ursel. - Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 1994.](#)
3. [Fredro nie tylko komediopisarz / Bogdan Zakrzewski. - Wrocław : Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego 1993.](#)
4. [Fredro i Fredrusie / oprac. Bogdan Zakrzewski. - Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1974](#)
5. [Fredro z paradyzu : studia i szkice / Bogdan Zakrzewski. - Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1976.](#)
6. [Fredro / Marcin Cieński. - Wrocław : Wydaw. Dolnośląskie 2003.](#)
7. [Aleksander Fredro we fraku i w szlafroku : osobowość i życie prywatne / Zbigniew Kuchowicz. - Łódź : Krajowa Agencja Wydawnicza 1989](#)
8. [Bajkopisarstwo Aleksandra Fredry / Marian Ursel. - Wrocław : Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego 1980](#)
9. [Aleksander Fredro / Krystyna Poklewska. - Warszawa : "Wiedza Powszechna" 1977](#)
10. [Aleksander Fredro / Kazimierz Wyka. - Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1968.](#)
11. [Księga w dwusetną rocznicę urodzin Aleksandra Fredry / pod red. Jacka Kolbuszewskiego. - Wrocław : "Sudety" 1994.](#)
12. [Obrachunki fredrowskie / Tadeusz Żeleński \(Boy\) \[przedm. Henryk Markiewicz\]. - \[Warszawa\] : Państwowy Instytut Wydawniczy 1953.](#)
13. [Trzy po trzy : pamiętniki z epoki napoleońskiej / Aleksander Fredro ; przedmowa Adama Grzymały-Siedleckiego ; przypisy i uzup. Henryka Mościckiego. - Warszawa : Książka i Wiedza 1957.](#)
14. [Pokochać Fredrę : przewodnik literacki / Jacek Inglot, Robert Mertuszka. - Wrocław : Wydawnictwo Astrum \[2016\].](#)



15. [Sekretne życie autorów lektur szkolnych : nie tacy święci, jak ich malują / Sławomir Koper. - Warszawa : Fronda copyright 2020.](#)